

Czy Reformowany Kościół Katolicki (RKK) jest sektą?

W środowisku naukowym określenie „sektą” jest z zasady traktowane z dużą rezerwą, a szanujący się człowiek nauki stara się takiego określenia unikać. Chętnie słowo to jest za to używane przez decydentów politycznych i religijnych, przez których jest traktowane najczęściej jako element „walki ideologicznej” z „konkurencyjnymi” religiami, wyznania-
mi lub systemami wartości. Nazwanie jakiejś denominacji „sektą” jest po pierwsze określeniem wartościującym (niesie z sobą cały ładunek pejoratywnych skojarzeń – Pawluczuk 1969), po drugie – określeniem nieściśłym. Jedno i drugie nie mieści się w kategoriach poznania naukowego. Nie istnieje bowiem (a przynajmniej do tej pory nie udało się jej sformułować) jednoznaczna i aprobowana przez badaczy wszystkich specjalności (socjologów, historyków, religioznawców itp.) definicja, która oddawałaby istotę tego zjawiska. Natomiast językiem naukowym można mówić o grupie (bardziej precyzyjnie: denominacji religijnej) „posiadającej niektóre (większość, wszystkie itp.) cechy sekty” (Szczepankiewicz-Battek, 2005). Przeciwnością denominacji o charakterze sekty jest denominacja o charakterze kościoła (choć to ostatnie określenie jest używane jedynie w chrześcijaństwie). Do najważniejszych cech, charakteryzujących grupę o charakterze sekty, należą (Szczepankiewicz-Battek, 2005):

1. Brak „umocowania” prawnego w systemie społeczno-politycznym (np. państwie). Nie wystarczy tu jednak sam fakt nieposiadania w jakimś państwie osobowości prawnej. Nadanie danej denominacji religijnej takiej osobowości (każde suwerenne państwo na świecie ma prawo sprecyzować odrębne przepisy na ten temat – zasady obowiązujące obecnie w Polsce omawia m.in. Libiszowska-Żółtkowska, 2001) jest jedynie przyznaniem jej przywilejów przysługujących innym związkom wyznaniowym w danym kraju. Do takich przywilejów należy np. możliwość udzielania ślubów religijnych ze skutkami cywilno-prawnymi czy korzystania z ulg podatkowych. Denominacja o charakterze sekty ma generalnie stosunek kontestacyjny lub obojętny wobec państwa, niejednokrotnie wymaga od swoich wiernych przekraczania lub demonstracyjnego lekceważenia prawa państwowego (np. niepłacenia podatków, nieposyłania dzieci do szkół), podczas gdy kościół stara się działać w ramach obowiązującego prawa (także wówczas, gdy nie jest wspólnotą formalnie zarejestrowaną w danym państwie) i regulować – o ile to tylko możliwe – swoje stosunki z państwem. Udzielenie (niepublicznego zresztą) błogosławieństwa parze jedнопłciowej, bez domagania się nadania tej ceremonii skutków cywilno-prawnych, trudno uznać za jakiegokolwiek przekroczenie prawa państwowego RP (jedną z kardynalnych zasad prawa rzymskiego mówi: nie ma winy, jeśli nie było przekroczenia prawa). Podobne Kościoły do RKK w wielu krajach zostały oficjalnie zarejestrowane, jedyną formalno-prawną przeszkodą dla rejestracji RKK w Polsce jest jej zbyt mała – jak dotychczas – liczebność. Od 1998 r. prawo RP do rejestracji związku wyznaniowego wymaga minimum 100 wiernych, przy czym pod uwagę bierze się jedynie osoby posiadające obywatelstwo polskie i pełną zdolność do czynności prawnych (Ustawa o stosunku państwa do kościołów i związków wyznaniowych z 30.05.1998, dział III, art. 32, za: Libiszowska-Żółtkowska, 2001)

2. Brak jasno sprecyzowanych zasad dogmatycznych. W grupie o charakterze sekty doktryna jest niejasna lub bardzo uproszczona. Jednym z podstawowych warunków, by denominacja mogła zostać uznana za kościół, jest sformułowanie przez nią własnego wyznania wiary (Pasek 1999). RKK takie wyznanie wiary posiada (można się z nim zapoznać na stronach internetowych Kościoła), jest ono zresztą zbieżne z wyznaniem wiary innych istniejących w Europie i na świecie kościołów nurtu starokatolickiego (w Polsce jest zarejestrowanych kilka związków wyznaniowych tej tradycji – do najliczniejszych należą: Kościół Polskokatolicki oraz Starokatolicki Kościół Mariawitów).
3. Nieformalny, charyzmatyczny charakter przywództwa. W grupach o charakterze sekty nieograniczoną władzę sprawuje przywódca (lub grupa przywódcza), a przywództwo to nie jest w żaden sposób usankcjonowane prawnie. Przywódcy mogą całkowicie dowolnie ustalać reguły obowiązujące wiernych, przy czym sami zazwyczaj im nie podlegają. W denominacjach o charakterze Kościoła, niezależnie od obowiązującego w nim modelu władzy (episkopalny, konsystorialno-synodalny, prezbiteriański, kongregacyjny) zawsze istnieją uregulowania prawne wszystkich spraw związanych z organizacją kościoła. RKK również posiada swoje prawo wewnętrzne, każdy zainteresowany może się z nim zapoznać.
4. Nietrwałość. Grupa o charakterze sekty zazwyczaj zanika po utracie swojego przywódcy (śmierć, uwięzienie, rezygnacja itp.), jeżeli natomiast potrafi egzystować także bez założyciela, zazwyczaj przekształca się w kościół (o ile nie zrobiła tego już wcześniej). Kryterium to jest znane już od czasów chrześcijaństwa pierwotnego (m. in. Dz. Ap. 5, 38-39). W wielu krajach (np. na Węgrzech) warunkiem rejestracji prawnej denominacji religijnej jest właśnie wykazanie się przez nią nieprzerwaną działalnością przez określony w ustawie okres czasu (np. przez 20, 50 lub 100 lat). W Polsce kryterium to także jest brane pod uwagę przy rejestracji związków wyznaniowych, choć nie ma formalnego wymogu konkretnego przedziału czasowego (Libiszowska-Żółtkowska, 2001).
5. Alienacja wyznawców. Grupa o charakterze sekty z zasady izoluje się od otoczenia, dzieląc rzeczywistość na „nas” (elitarną grupę, poza którą nie ma możliwości zbawienia; postawę przeświadczenia o „jedynozbawczości” własnej religii nazywa się integryzmem) i „świat” (czyli całe otoczenie, które nie przyjmuje nauk grupy, toteż obowiązkiem wyznawców jest zerwanie z nich wszelkich kontaktów). Do „pełni wtajemniczenia” dopuszczane są tylko osoby będące członkami grupy (decyzję o wstąpieniu w szeregi grupy zainteresowani muszą podjąć bardzo szybko po nawiązaniu kontaktu z grupą). Istotną cechą grupy o charakterze sekty często jest także uniemożliwianie, lub przynajmniej utrudnianie, opuszczenia wspólnoty (niejednokrotnie przy użyciu przemocy fizycznej lub psychicznej). Kościoły zaś generalnie działają w sposób całkowicie jawny, udział w jego praktykach religijnych (nabożeństwach, spotkaniach itp.) może wziąć każda zainteresowana osoba, przy czym nie zobowiązuje jej to do formalnego wstąpienia do tej denominacji.

Kościół nie zmuszają swoich kandydatów i sympatyków do członkostwa, przeciwnie – wyznaczają dłuższe lub krótsze okresy kandydackie, a inicjatywa musi leżeć po stronie zainteresowanego lub, w przypadku dziecka (nie wszystkie kościoły chrześcijańskie akceptują chrzest niemowląt i małych dzieci) – jego rodziców. Opuszczenie kościoła także jest zawsze możliwe, choć może oczywiście spotkać się z negatywnymi reakcjami jego władz czy innych wyznawców. Wielu kościołom (np. reprezentującym tzw. ewangelikalny protestantyzm), można wręcz zarzucić, że często nazbyt pochopnie wykluczają ze swego grona wiernych naruszających jakieś normy postępowania we wspólnocie. Wyjątek od reguły całkowitej jawności działania kościoła mogą wprowadzić jedynie wówczas, gdy państwo, w którym działają, nie przestrzega w należyтым stopniu prawa do wolności sumienia i wyznania swoich obywateli – ze względu na dobro swoich wiernych.

Nawet jeśli badana grupa wykazuje znaczną liczbę cech sekty, nie musi to jeszcze oznaczać jej negatywnego wpływu na swoich wyznawców czy też otoczenie. Dlatego też w socjologii używa się dość powszechnie określenia „sekta destrukcyjna” w stosunku do grup, które wywierają na swoich wiernych negatywny wpływ. Dodać tu należy, iż destrukcyjnego działania takich grup nie można zawęzić jedynie do denominacji religijnych – nauki społeczne wyróżniają oprócz destrukcyjnych sekt religijnych także „sekty” psychologiczne, polityczne czy ekonomiczne (np. niektóre sieci sprzedaży bezpośredniej). Jednak równocześnie pamiętać należy o tym, że destrukcyjny (często w bardzo poważnym stopniu) wpływ na swoich członków czy też otoczenie mogą mieć również denominacje czy organizacje (niekoniecznie religijne) o dużej liczebności i działające całkowicie legalnie. Toteż fakt małej liczebności czy też brak rejestracji formalno-prawnej danej grupy w żadnym razie nie świadczy sam w sobie o jej destrukcyjnym charakterze, choć oczywiście tego nie wyklucza.

Dominikańskie Centrum Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach (z siedzibą we Wrocławiu), mając na myśli najwyraźniej „sekty destrukcyjne” (na ich stronie internetowej tego przymiotnika się nie używa), wyróżnia jeszcze następujące cechy sekty (za stroną internetową: www.centrum.k.pl):

1. Totalitaryzm, przypisywanie sobie przez przywódców cech nadprzyrodzonych lub wręcz boskich, prawo decydowania o ważnych sprawach życiowych pozostałych uczestników.
2. Uzależnianie uczestników psychicznie i ekonomicznie za pomocą technik psychomanipulacyjnych.
3. Wytwarzanie ostrego podziału rzeczywistości na to co „dobre i pożądane” we wspólnocie i to co „złe i zagrażające” poza wspólnotą (to zagadnienie omówione już zostało wyżej – przyp. aut.) łącznie z postulatem zniszczenia tego co zewnętrzne.
4. Wpajanie swoim członkom przekonania o elitarności ruchu i niechęć do jakiegokolwiek dialogu światopoglądowego, izolowanie od reszty społeczeństwa (również omówione wyżej)
5. Prowadzenie pod pozorem deklarowanej działalności zorganizowanej działalności przestępczej lub sprzecznej z zasadami współżycia społecznego.

Którąkolwiek z wymienionych tu cech nie sposób przypisać denominacji o nazwie: Reformowany Kościół Katolicki. Doktryna i organizacja RKK odpowiada natomiast całkowicie założeniom doktrynalnym i organizacyjnym tzw. kościoła wolnego (Tomaszewski 1993, Szczepankiewicz-Battek 2005). Określenie to oznacza denominację religijną (często niewielką liczebnie, wyodrębnioną z większej denominacji) działającą niezależnie od jakąkolwiek władzy politycznej i państwowej (ale przestrzegającej prawa państwowego). RKK nie należy jeszcze do Światowej Rady Kościołów, rozpoczął się jednak proces przyłączenia do tej organizacji, należy za to do wielu grup ekumenicznych w Stanach Zjednoczonych. Reformowany Kościół Katolicki nie należy do Unii Utrechckiej, zrzeszającej największe Kościoły Starokatolickie w Europie, utrzymuje za to relacje z innymi wspólnotami starokatolickimi będącymi poza Unią. RKK posiada również ważną, w rozumieniu katolickim, sukcesję apostołską.

Reasumując – nazywanie Reformowanego Kościoła Katolickiego „sektą” jest całkowicie, w świetle wyżej przeprowadzonego wywodu, bezzasadne. Ze względu na powszechny w języku polskim pejoratywny wymiar tego określenia naraża to wyznawców tej denominacji na zniewagi oraz wpływa na utratę zaufania do niej, co jest w rozumieniu polskiego prawa przestępstwem.

BIBLIOGRAFIA (tylko pozycje cytowane lub w inny sposób wykorzystane w niniejszej ekspertyzie):

1. Libiszowska-Żółtkowska M., Kościoły i związki wyznaniowe w Polsce. Warszawa 2001.
2. Pasek Z., Wyznania wiary – protestantyzm. Kraków 1999.
3. Pawluczuk W., Kościoły i sekty – próba typologii organizacji i grup wyznaniowych. Studia Socjologiczne 1/1969, s. 226-246.
4. Szczepankiewicz-Battek J., Kościoły protestanckie i ich rola społeczno-kulturowa. Wrocław 2005.
5. Tomaszewski H. R., Baptyści w Polsce w latach 1858-1918, Warszawa 1993.
6. www.centrum.k.pl

Ekspertyzę przygotowała:

dr Joanna Szczepankiewicz-Battek

geograf kultur i religii, diasporolog (specjalista od badań nad mniejszościami religijnymi, etnicznymi i kulturowymi)

Wrocław, 22.08.2008